

OSTATNIE ADWENTY ZIEMI I NIEBA (cz. 12)

REORGANIZACJA NIEBA

B. ODPRAWA LUDZI ZBAWIONYCH

III. Pałace i kręgi Nieba

Kochane dzieci Boże! Powiedziałem wam na ziemi: „Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić”. Teraz już Go wszyscy zaczęliście poznawać, chociaż do pełnego poznania nigdy żadne stworzenie się nie zbliży – ani anioł, ani człowiek. Na ziemi zmarnowaliście wielką szansę, gdy Nasz Kochany Ojciec tak się uniżył wobec was, że nawet przyjął zwykłą ludzką postać i włoskiej zakonnicy Eugenii podyktował swoje Orędzie. Spragniony waszej miłości, prosił o swoje święto, a ze swojego prawdziwego wizerunku chciał spoglądać na was i na wasze życie we wszystkich miejscach, w których przebywaliście. Kościół nie odpowiedział na Jego oczekiwania, otrzymane Orędzie wraz z prośbami zlekceważył, a wizerunek ukrył, marnując przez to ogrom łask.

Teraz widzicie w Niebie Tron Boga Ojca ze wszystkich stron i miejsc swojego przebywania, a Jego okazałe **Sanktuarium** stanowi Centrum Wszelkiej Rzeczywistości. Nazwałem siebie „Drogą” właśnie do Niego, do Mojego i waszego Ojca, gdyż Moim zadaniem było przyprowadzić do Jego Tronu wszystkie Jego dzieci, które na to sobie zasłużą i tego zapragną. Jak zdążyliście doświadczyć, nawet krótka chwila przebywania w Jego pobliżu napędza was tak wielkim szczęściem, obłok Jego Chwały otula was tak ogromną Miłością, a aromat tej Chwały tak nasycza, że nie możecie zbyt długo w tej Świątyni przebywać – Moi aniołowie pomagają wam znieść tę ekstazę, a potem oddalić się od Tronu, by dzielić się szczęściem z innymi, i tak będzie bez końca. Im lepiej Ojca poznacie, tym goręcej zapragniecie tych zbliżeń i tych adoracji, a pragnąc ich, będziecie zagłębiać się w poznawaniu Go coraz pełniejszym, zanurzeni już nie w ziemskim czasie, a w bezmiernych eonach Naszej Chwały.

Jest Naszą wolą, by żadna odrobina Dobra, które od Nas pochodzi, a które zaistniało w waszym ziemskim życiu (tak w sferze ducha, jak i ciała), nie poszła w zapomnienie. Niech ono w Niebie powraca, utrwalone na zupełnie nowych zasadach, zło natomiast, które było z nim wymieszane, już na zawsze zniknęło z waszej pamięci, myśli i uczuć. W tym celu stworzyliśmy pałace, niektóre z nich wam teraz przybliżę.

Trzy najokazalsze to Pałac Aniołów, Pałac Starego i Pałac Nowego Przymierza. Pierwszy z nich chętnie odwiedzajcie, gdyż **Pałac Aniołów** pełen jest tajemnic z zasady wam nieznanymi. Aniołowie otrzymali nowe zadania i nowe imiona, lecz ich pokorna i mądra służba Bogu i ludziom, czy to w Niebie, czy na ziemi, czy w całym kosmosie, musiała zostać upamiętniona. Zapoznawajcie się z ich charakterem i cnotami, doskonale zorganizowaną hierarchią, wzajemną współpracą, udziałem w stwarzaniu świata, w całej historii ludzkości, zwłaszcza w dziele Odkupienia i Zbawienia, a przede wszystkim z ich obecnością w waszym życiu indywidualnym, rodzinnym i wspólnotowym. Oczywiście najpierw w życiu całego Kościoła – w jego rozkwicie, walkach z piekłem, sakramentach, powstawaniu wspólnot zakonnych i w dziele misyjnym. Dowiedzcie się, jaki mieli udział w szczegółowym sądzie nad wami, ale i w ostatecznym, w oczyszczeniu ziemi ze zła i zaprowadzeniu na niej Mojego Królestwa, wreszcie w przywróceniu do życia waszych ciał i zamknięciu dziejów ziemi.

W drugim z nich – **Pałacu Starego Przymierza** – możecie poznać życie Prarodzców w Raju i doświadczyć ich szczęścia, którym na zawsze miała cieszyć się cała ziemia. Ich buntu przeciwko Nam, cieszącego piekło i przerażającego wszystkich aniołów, już nie zobaczycie, tylko jego niektóre następstwa aż do czasów Noego. Potem życie kolejnych Patriarchów (oraz przymierze z nimi zawierane), Proroków i Królów, Sędziów i bohaterów, całej rzeszy świętych, aż do Joachima i Anny, rodziców Mojej Matki. Odwiedzicie też Otchłań, w której przebywali oni wszyscy, zanim do niej nie zstąpiłem, a Ojciec nie otworzył im bramy Nieba.

W trzecim – w **Pałacu Nowego Przymierza** – poznacie tajemnice całego życia Maryi, Moje przyjście na świat w Nazarecie, potem w Betlejem, ze wszystkimi szczegółami, dotyczącymi np. Groty Narodzenia, mieszkania w domu Anny, w którym przyjąłem pokłon trzech Mędrców, ucieczki do Egiptu i pobytu tamże, moje lata spędzone w Nazarecie, trzy lata wędrówek z Apostołami. Poznacie Moje cuda, znane i (o wiele liczniejsze) nieznanne z Ewangelii, wszystkie wygłoszone nauki, spotkania z ludźmi, nocne modlitwy, wreszcie szczegóły Mojej męki, zmartwychwstania i wstąpienia do Nieba. Dopiero w tym pałacu zaczniecie

pojmować, co to znaczy, że „do końca was umiłowalem”, nie zaniedbując niczego, co mogło służyć waszemu zbawieniu. Dotyczy to także wszystkich upadłych i odstępców, z Moim apostołem na czele, który nawięcej Mnie kosztował i chociaż stał Mi się wrogiem, zawsze traktowałem go jak przyjaciela.

Do największych należy **Szkoła Prawdy, Dobra i Piękna**, mieszcząca się w dwóch połączonych ze sobą pałacach. Pierwszy z nich to **Pałac Teologii**, czyli taki, w którym spotyka się wiedza o Bogu, pochodząca od Niego samego w postaci daru objawienia, z wiedzą o Nim anielską i ludzką. Aniołowie zapisali w księgach to wszystko, co Bóg o Sobie objawił, choć wciąż jest to tylko początek poznania, a ludzie wnieśli swój wkład, przyniesiony z ziemi, ale i zdobyty już w Niebie, czy to przed Tronem Boga, czy od aniołów jako nauczycieli. Mimo doskonałego umysłu i niezakłóconej niczym pamięci tak jedni, jak i drudzy wciąż odnoszą wrażenie, jakby byli dopiero w przedszkolu, i tak będzie nadal, ale też wszyscy uczniowie czują tutaj, jak bardzo pociąga ich ta nauka, pochłania, nasycza, a jednocześnie wzbudza coraz większe pragnienie poznawania Bożych przymiotów i tajemnic. Poznawanie rozpala miłość, a ta z kolei wciąż rozbudza pragnienie poznawania, i tak będzie bez końca, gdyż Bóg jest Bezbrzeżnym Oceanem Prawdy, Dobra i Piękna.

Drugi z pałaców Szkoły służy wszystkim ludziom, którzy pragną zgłębiać te same Trzy Wartości, lecz jako podstawę wszystkiego, co istnieje poza Bogiem – to **Pałac Działa Stworzenia**. Ma on wiele komnat i działów i można obrazowo nazwać je „oknami na świat” – zarówno do zgłębiania tajemnic makrokosmosu czyli całego nieba, na którym Ziemia była tylko małym punkcikiem, jak i mikrokosmosu. W swojej ziemskiej podróży w głąb materii i rządzących nią praw nie zasłicie zbyt daleko, więc idźcie teraz. Nie musicie już mieć ziemskich przyrządów do wglądu w tę rzeczywistość, wystarczy wasza doskonała natura odkrywców, połączona z anielską, gdyż oni będą wam służyć pomocą.

Trzecia ze szkolnych komnat umożliwia wam podróż w głąb czasu, który już przeminął, a ma ona „dwa okna”: pierwsze skierowane ku zamierzczłym cywilizacjom, które powstawały i wygasły, by zrobić miejsce następnym, zaś drugie wychodzi na lepiej wam już znane, a nawet bardzo bliskie kultury, w których sami wychowaliście się. Oczywiście możecie nie tylko je obserwować jak zza szyby jako ciekawostkę, lecz w nich się znaleźć i do nich „przymierzyć” teraz, jako mieszkańcy Nieba. To ważne, że możecie do swojej rodzimej kultury zaprosić swoich niebiańskich przyjaciół, by i oni znaleźli się w tych warunkach, w jakich wy wychowaliście się i żyli – może to być dla nich fascynujące. Tylko zawsze pamiętajcie o jednym: najmniejszy cień zła, a więc i złych wspomnień, nie ma wstępu do doskonałego Nieba, więc także tam, podróżując po nieistniejącej już ziemi, nie zdołacie do zła i niedoskonałości wrócić. Dla was samych może to być wspaniałe doświadczenie: poznać, jak mogło wyglądać wasze życie, gdyby było wolne od wszelkiego zła, które tak bardzo zatruwało je i niszczyło.

Skromniejszy, lecz także dla was ważny, **Pałac Niebiańskich Artystów** może zapraszać wszystkich, którzy chcą wykorzystać swoje talenty: muzyczny, rzeźbiarski, malarski, poetycki i wiele innych. Oczywiście w najszlachetniejszym celu: z czystej miłości do swojego Boga i do ludzi. Trójjedyny Bóg pragnie, by terenem twórczości tych artystów – ludzi we współpracy z aniołami – jako małych stwórców Piękna, było całe Niebo, a nie tylko komnaty pałacu. Bądźcie nimi z potrzeby serca, przepełnionego miłością, wdzięcznością i szczęściem, nie czekając na podziw i oklaski, na nagrody i dyplomy, jak to było na ziemi. Wszystkie owoce waszej działalności będą dojrzewać w oparciu o Boże Źródło Wszelkiej Doskonałości. Ci, którym nie dane było na ziemi, z różnych powodów, wykorzystanie podobnych zdolności, tu mogą je rozwinąć, i to już w doskonałej pełni niebiańskiej, ale też mogą odkryć u siebie wiele nowych, z istnienia których nie zdawali sobie sprawy.

Czeka na was także **Pałac Marzeń**. W nim aniołowie, podczas waszego ziemskiego życia, zapisali wasze małe dziecięce tęsknoty i pragnienia, ale także te, które dorastały wraz z wami i dotąd nie mogły się urzeczywistnić. Chyba nie muszę dodawać, że chodzi tylko o te godne Nieba, które wyrosły ze szlachetnych korzeni – o wiele więcej było takich, które nie miały tu wstępu i na zawsze uległy zapomnieniu. Chcę wynagrodzić na przykład kalekom i niepełnosprawnym, którzy ofiarowali Mi swój krzyż i niesli go mężnie i cierpliwie, podziwiając z daleka możliwości ludzi zdrowych – wynagrodzić ich właśnie przez to, że teraz mogą zaznać małego szczęścia tamtych, i to nawet przez udział w sportach niebezpiecznych czy „ekstremalnych”. Tu nic im nie grozi, tu nie ma niebezpieczeństw, a tym bardziej śmierci.

Niektóre marzenia mogą znaleźć swój odpowiednik także w wyżej wymienionych pałacach. I tak żeglarz

może poczuć na nowo wiatr w żaglach, grotóżaz doznać emocji w głębi jaskiń, himalaista na zboczach gór, amator latania znajdzie szybowiec albo paralotnię, harcerze piękny las i miejsce na ognisko – i tak dalej.

Wiem, że czekacie na wyjaśnienie, po co to wszystko! Po co, skoro jedna chwila przed Tronem Boga zaspokaja wszystkie wasze pragnienia i potrzeby? Otóż Bóg-Miłość jako wasz Stwórca włożył ogromnie dużo serca i swojej doskonałej Mądrości w to wszystko, co jako doskonałe stworzył dla was i dla waszego szczęścia, a ludzie bardzo niewiele z tego poznali, jeszcze mniej wykorzystali do dobrych celów – więcej do czynienia zła i zadawania cierpień i śmierci – a prawie wcale nie umieli Mu podziękować! Doskonała Miłość zawsze pragnęła i pragnie być kochana przez was, Nasze małe miłości, a przecież Miłość i Wdzięczność idą ze sobą w parze. Waszym zadaniem jest teraz wnosić do Naszego Sanktuarium, przed Nasz Tron, okruchy tej wdzięczności, której zabrakło na ziemi, i ofiarować je swemu Bogu nie tylko we własnym imieniu, ale także w zastępstwie tych, którzy już nigdy tego nie uczynią jako na zawsze od Nas odłączeni.

Na zakończenie tego naszego spotkania, Moi bracia i siostry w człowieczeństwie, chcę uroczystie ogłosić wam ważną decyzję Naszą, Trójjedynego Boga. Dotyczy ona tych naszych dzieci, które weszły do Nieba przez Bramę Chrztu świętego, lecz na ziemi zaniedbały lub wprost odrzuciły kult Maryi i Świętych jako pośredników, niosących przed Nasz Tron ich prośby. Przez to nieraz krzyżowały Naszą wolę i marnowały ogrom łask, gdyż ogłosiłem przecież na ziemi twardą zasadę: „Każdy kto prosi, otrzymuje, a kołaczącemu otworzą”. Miałem wtedy na myśli dogmat o świętych obcowaniu i o najhojniejszym obdarowywaniu tych, którzy wstawiają się za innymi. Nasza doskonała sprawiedliwość wymagała tego, byście i tu, w Niebie, niektórzy nawet przez setki ziemskich lat, nie mogli z nimi obcować, gdyż pozostawali w niedostępnych dla was kręgach, strzeżonych przez aniołów. Teraz stanowimy jedną doskonałą rodzinę, a nawet coś więcej: jedno Mistyczne Ciało, więc mamy być ze sobą ściśle zjednoczeni, jak to napisał Mój Apostoł: «A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich». I niech tak się stanie. Odwiedzając te wyższe kręgi, przy pomnikach Świętych poznawajcie ich życie oraz zasługi dla Kościoła po to, by wielbić Boga we wszystkim, co dla nich i przez nich uczynił. Dziękujcie Ojcu i wielbijcie Go ze wszystkich zakątków Nieba, ale szczególnie wtedy, gdy będziecie zbliżać się do Jego Tronu. Wznoscie okrzyki i śpiewajcie hymny, które podchwyci cały Dwór Niebieski.

Posyłam was wszędzie tam, gdzie poprowadzi was serce. Wasze szczęście, waszą radość i wdzięczność jako Prawdziwy Człowiek wnoszę do Naszej Trójcy Świętej, w której życiu i szczęściu i wy uczestniczycie. Na całą wieczność błogosławi was Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty.

MODLITWA

Boże Umiłowany! W jedności z Duchem Świętym, który w nas mieszka, wołamy do Ciebie codziennie, i to milionami serc i ust: Ojcze, przyjdź Królestwo Twoje! Na wezwanie Twoich kapłanów przy wszystkich ołtarzach świata wnosimy w górę serca, już teraz umieszczając je przed Twoim Niebiańskim Tronem, u celu naszej pielgrzymki. Podążamy za naszym Pasterzem, Twoim Jednorodzonym Synem, drogą posłuszeństwa Jego Ewangelii, a wspierani modlitwą całego Dworu Niebieskiego, z każdym dniem przybliżamy się do Twego Ojcowskiego Domu, w którym Jezus przygotował nam miejsce. On potrzebuje tutaj naszego krzyża, łącząc go ze swoim własnym, ale tam zapomnimy o ciężarach życia. Będziemy zawsze młodzi i piękni w tej cudownej Krainie Wiecznej Wiosny, pełnej niespodzianek bez liku, w pełni szczęśliwi i uszczęśliwiający innych, a więc... jak święty Paweł „biegniemy ku wyznaczonej mecie”! Umacniaj naszą wiarę w Ciebie i w spełnienie wszystkich Twoich wspaniałych obietnic, dawaj rozrost skrzydłom naszej nadziei, unoszącym nas ku Niebu, rozpalaj w naszych sercach ogień miłości, spalający wszystko co nią nie jest. Przyjmuj od nas, swoich ziemskich dzieci, serdeczny uścisk miłości i tęsknoty za Tobą, a przy tym wdzięczności za Twoją nieskończoną miłość, i błogosław nas na resztę drogi, która nam pozostała do wiecznego Alleluja, które będziemy Ci śpiewać bez końca. Amen.

KONIEC. *Całość przygotowana jest do druku, ma stanowić część książki „Do zobaczenia w Niebie”.*